

STROJE LUDOWE.)

Na Śląsku Cieszyńskim rozróżnić można trzy rodzaje stroju, które sam lud nazywa wałaskim, laskim i góralskim.

Strój wałaski, zwany też cieszyńskim, ogranicza się obecnie jedynie do stroju kobiecego (ryc. 1 i 2), bo mężczyźni porzucili już przed kilkudziesięciu laty swój strój ludowy i chyba tylko najstarsi posiadają niektóre jego części, które czasem tylko jeszcze noszą. Natomiast kobiety prawie na całym obszarze obecnego polskiego Śląska Ciesz. i w części także na czeskim Śląsku Ciesz. noszą swój strój ludowy, który w miarę zamożności

kobiety staje się bogatszym i gustowniejszym. Mężatki (ryc. 3) noszą na głowie czepiec (czepek z koronkami) ponad czołem, pod którym znajduje się zwinięty warkocz. Najslawniejsze są koronki ustróńskie z artyzmem i smakiem sporządzane. Dziewczęta zaś noszą bujny warkocz, spadający na plecy z barwną wstążką. Suknia, mężatkom i dziewczętom wspólna, spadająca w licznych fałdach aż po kostki, obszyta jest u samego dołu szeroką niebieską wstęgą, zwaną galonką. Zopatrzona jest suknia w naramienniki, które rozszerzają się z przodu i tyłu, two-

rząc jakby stanik, żywotkiem zwany. Na przedzie żywotka umieszczone są z obu stron srebrne hoczki. Bogatsze kobiety noszą przy weselach i zabawach srebrne i złote łańcuszki i ozdoby, porozwieszane

mężczyźni porzucili już dawno swój strój wałaski. Niekiedy jeszcze można zobaczyć kamizole, t. j. krótkie, do pasa sięgające surduty, zwane też bruclekami, zaopatrzone w niektórych wypadkach



1. Na odpuscie w Brennej.

Fot. inż. W. Kasperlik.

około żywotka. Ponad żywotkiem wysuwa się bielutka koszula, spięta pod szyją piękną „spinką“, zwana kabotkiem, której bufiaste rękawy związane są nad łokciem przymocowaną białą wstążeczką. Przy chłódzie i wilgoci wdziewiają kobiety na siebie jaklę i narzucają na siebie wełnianą hackę o ciemnych kolorach.²⁾

Jak już powyżej powiedzieliśmy,

w piękne metalowe lub nawet srebrne guziki, a w zimie można widzieć jeszcze w niektórych gminach powiatu bielskiego płaszcze bławatne z długą peleryną; białe płaszcze używane jeszcze przed 50 laty zniknęły już zupełnie z widowni.

Na zapytanie, skąd pochodzi strój wałaski, odpowiadają niektórzy, że wziął go nasz lud od Wałachów, którzy przez

kilka set lat wypasali swoje trzody w naszych Beskidach, przybywszy do nas w dawnych czasach z Wołoszczyzny. Po-

O ile o formę i o szczegóły tego stroju chodzi, zdaje się, że hipoteza powyższa utrzymać się nie da, bo w pochodzie na-



2. Dziewczyna w dawniejszym stroju wałaskim. Ze zbiorów ks. J. Londzina.

siadali oni u nas osobną organizację polityczną z daleko sięgającą autonomją, z osobnem sądownictwem. Ich zwierzchników nazywano wojewodami, których na Śląsku Cieszyńskim było trzech.

rodów, urządzonym w 1908 r. w Wiedniu na jubileusz cesarza Franciszka Józefa, spotkać było można prawie zupełnie taki sam strój, jak wałaski, lecz już nieużywany, w północnej części Moraw

i około Chebu w Czechach, gdzie Wałachów nigdy nie było. Natomiast praw-
cie) i pończochy były sporządzone. Wałasi wyrabiali sukno i gunię, które na jar-



3. Mężatka w dzisiejszym stroju wałaskim.

dopodobną zdaje się być rzeczą, że nazwa wałaskiego stroju nie odnosi się do formy, barw i szczegółów, lecz do materji, z której suknia, hacka (wierzchnie nakry-

markach sprzedawali, robiąc nawet Bielszczanom konkurencję. Ponieważ kobiety i mężczyźni zaczęli używać zamiast pierwotnych tkanin lnianych, wyrobów

wałaskich, stąd też i strój swój zaczęli nazywać wałaskim, bo do niego używano materji, wyrabianej przez Wałachów.

Strój laski (ryc. 5) spotykamy prawie wyłącznie w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, bo w polskiej części znachodzi się tylko w Kaczycach, Małych Kończycach, Zebrzydowicach i Górnych Markłowicach. Dawniej strój ten był dosyć barwny i oryginalny, lecz obecnie utracił prawie zupełnie swoją oryginalność. W pozbawionym ozdób stroju wygląda Łaszka dosyć skromnie i w wykrochmalonych swoich szatach trochę nieswojsko. Strój ten, jak się obecnie przedstawia, nie może pod żadnym względem konkurować z okazałością i barwnością stroju wałaskiego. Mężczyźni na obszarze stroju laskiego nie posiadają obecnie odrębnego stroju, a części ubrań, spotykane jeszcze gdzieś, przypominają męski strój wałaski.

Zpokrewniony ze strojem wałaskim, noszonym przez kobiety, jest żeński strój góralski (ryc. 6 i 7), który jednak znacznie jest od pierwszego skromniejszy. Suknia jest krótsza, bez żywotka. Na nogi wdziewa góralka długie czerwone pończochy, gęsto pofałdowane, zwane też nogawiczkami, które jednak wychodzą obecnie z mody. Zamiast trzewików nosi kypce ze świńskiej skóry żółtej lub brunatnej. Mężatki noszą w dni slotne lub mroźne jako wierzchnie okrycie łoktuszę, czyli wielką białą chustę lub obrus z płótna. Lecz i strój ten podlega w nowszych czasach zmianom, bo łoktusze bywają zastępywane hackami, a kypce trzewikami. Pojawiają się też już dosyć często żywotki.

Z mężczyzn Śląska Cieszyńskiego najbardziej jeszcze góral trzyma się swego stroju ludowego, który przypomina pod niejednym względem strój górala zakopiańskiego (ryc. 8). Wszystko, co góral na siebie wdziewa, sam sobie sporządza, albo kupuje u innego górala. Na siebie

wdziewa spodnie, czyli nogawice z białej guni wałaskiej, tkanej przez górali na specjalnych krosnach. Dawniej nosił lazurki z modrego sukna, które obecnie nie są już w modzie. Wierzchnią część stroju, zwaną gunią, wyrabianą z brunatnego sukna wałaskiego, nosi góral na ramiona



Ze zbiorów ks. J. Londzina.
4. Kobieta w szpencerze.

narzuconą, aczkolwiek posiada ona rękawy. Około kołnierza i po krajach obszyta jest gunia barwnymi sznurkami. Nosi się ona przy złym czasie albo na każdy dzień na ręby; tylko w niedzielę i święta, jakoteż gdy góral wyjeżdża do miasta, nosi gunię ozdobną stroną na wierzchu. W porze letniej chodzi góral w grzebnej koszuli; idąc zaś do kościoła

i na publiczne zgromadzenia i zabawy, używają Istebniacy, Jaworzynianie i Koniakowianie czerwonej, pięknie wyszywanej kamizeli, podczas gdy inni ślascy górale, jak Wiślanie i Brenniacy, za-dawałają się czarną, również jednak wyszywankami przystrojoną kamizelą. W zimie nosi góral krótki kozuch barani, na

nowłokami), dopełniają stroju, używane-go pierwotnie i jeszcze obecnie w dużej mierze przez górali śląskich.

Zaniechanie chowu owiec i częste gę-ste wędrowki do Ameryki spowodowały już po części zanik stroju góralskiego. Jest jednak nadzieja, że ujemny ten wpływ nie będzie dalej czynił postępów,



5. Grupa Lachów.

żółto barwiony. Okrągły kapelusz bia-ławy, czyli czopka, dawniej przez samych górali wyrabiana, obecnie w Jabłonkowie u kapeluszników zakupywana, na nogach rodzaj szkarpetek, kopycami zwanych, które tkwią w kyrpcach ze skóry świńskiej własnego wyrobu i z sierści koziej ukręconych (połączenie nogawic z kopycą i kopycy z kyrpcem, zwane jest przez Istebniaków nodkończym a przez Wiślan

że piękny i sympatyczny strój góralski dalej się utrzyma, bo chów owiec znowu się w ostatnich latach bardzo wzmacza a także emigracja do Ameryki nie czyni obecnie zę względu na wielkie utrudnie-nia dalszych postępów.

Wspomnieć wypada jeszcze o tak zwanym stroju jabłonkowskim (ryc. 9), który stanowi właściwość jedynie miasta Jabłonkowa. Przypomina on strój wałaski

i węgierski i odznacza się u mężczyzn i kobiet bogactwem i wytwornością. Materia, z której strój ten jest sporządzony, jest znacznie kosztowniejsza, strój sam

dziej uderzającą częścią składową był sztywny czepek na głowie, wykonany ze złota lub srebrem tkanej materji. Jak z ubolewaniem podnieść wypa-



6. Kobiety istebniańskie.

Ze zbiorów ks. J. Londzina.

przyozdobiony jest w srebrne i nawet złote wyroby w postaci naszyjników, guzików i hoczków, gustownie i artystycznie wykonanych.³⁾

Przed 80 laty i mieszczyki cieszyńskie miały swój własny strój, którego najbar-

da, że mężczyźni na Śląsku Cieszyńskim, z wyjątkiem górali, porzucili swój strój narodowy, tak znowu kobiety przede wszystkim, noszące strój wałaski, zasługują na pochwałę, że nie zarzucają swego pięknego stroju, owszem starają się u-

trzymać go i gustowniejszym uczynić. Zdarzają się wprawdzie tu i ówdzie wypadki, że się Wałaszka „przebierze“, ale grozi niebezpieczeństwo ze strony kupców cieszyńskich, fałszywych opiekunów stroju wałaskiego, którzy przez róż-



7. Dziewczęta góralskie z Jaworzynki.

Ze zbiorów ks. J. Londzina.

są to wypadki dosyć rzadkie. Częściej spotkać można lekceważenie ze strony inteligencji kobiety, ubranej w strój wałaski, choćby dobrze wychowanej i wykształconej. Natomiast strojowi temu

ne dodatki, wzięte ze stroju wielkomiejskiego, tradycyjne formy tego stroju zmieniają i czystość i piękność jego niszczą. Kabotki zastępują koszulę, z przodu na piersiach wyciętą, i zaopatrzoną już

nie w bufiaste, lecz gładkie, przeźroczyste rękawki, jakle przedstawiają się jak bluski marynarzy, galonki są o barwie ciemno-modrej, fioletowej lub nawet żółtej.

Ślżaczki, to Wasza właściwość, wolna od obcego wpływu; niech pozostanie na zawsze ten sam. A gdy Wy w tym stroju zejdziecie do grobu, niech go z równą miłością pielęgnują Wasze córki, wnucz-



8. Górale istebniańscy.

Ze zbiorów ks. J. Londzina.

Miejsce tu podnieść głos i zwrócić się z prośbą do kobiet śląskich, ażeby strzeły czystości stroju wałaskiego i nie dopuściły do zmarnowania tego dorobku artystycznego swoich matek, babek i prababek. Strój wałaski to strój Wasz,

ki i prawnuczki. Dopóki Ślżaczka nosi swój strój, dopóty też nie wygaśnie u nas miłość do wiary, do zwyczajów i obyczajów przodków, nie zniknie uczciwy duch starośląski z domów naszych.⁴⁾

Przypisy Redakcji.

¹⁾ Artykuł niniejszy, tak jak i poprzednio ogłoszone już w „Zaraniu Śląskim” („Piśmiennictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim”, 1930, 116—121, oraz „Poezja ludowa” 1930, 169—170), pochodzi z teki pośmiertnej ś. p. Autora. Rękopis owych trzech artykułów, wydo-

artykuły, kolejno przez nas ogłoszone. Tekstu ich, ogłaszając je, w niczym nie zmieniliśmy. Do artykułu niniejszego dodajemy ilustracje, pochodzące w części ze zbiorów ś. p. Autora, i objaśnienia szczegółowsze omawianych między innymi w tekście strojów Wałasek i Jabłonkowień. Opis stroju wałaskiego jest przedrukiem



9. Wesele jabłonkowskie.

Fot. dr. E. Farnik (1908).

Na lewo młoducha z żenichem, na prawo drużbowie; w tyle starostowie.

byty na światło dzienne z papierów ks. Londzina, obejmuje 20 ćwiartek starannie zapisanego papieru i pomyślany był pierwotnie jako jedna całość. Świadczy o tem tytuł: *Piśmiennictwo, poezja ludowa, dialekt śląski, stroje, szkoły i rozwój ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Tytuł, opracowanie i układ całej rozprawy uległ później zmianie, zachowanej przy ogłaszaniu, a tem samem znanej czytelnikowi. Z pracy więc, zakrojonej zrazu na większą całość powstały tylko trzy luźne

notatki Jana Karłowicza, ogłoszonej w „Wiśle” VI(1892), str. 491—492, jako objaśnienie do chromolitografii Bogumiły Hoffa, przedstawiającej młodą mężatkę z okolic Cieszyna. Ze strojem wałaskim zapoznał się Karłowicz bawiąc w lipcu i sierpniu r. 1891 w Jaworzu koło Bielska. Wyrazy podkreślone powtarza Karłowicz „dosłownie z ust Hanny Kurcejuski, miłej swej Szecherezady jaworskiej”. — Szczegółowszy opis strojów jabłonkowskich zawdzięczamy prof. P. Bockowi. Na

tem miejscu nie od rzeczy będzie podać także ubogą literaturę przedmiotu, którego dopiero jeden szczegół, mianowicie żywotek cieszyński, doczekał się w pracy Agnieszki Dobrowolskiej, omawianej na innem miejscu, obszerniejszego opracowania naukowego.

Ludwik Brożek.

²⁾ **Ślżaczka z pod Cieszyna.** — Górna część ciała ubrana jest w kabotek albo koszulkę; jest to niby krótka koszula zwierzchnia, noszona na zwykłej spodniej, długiej. Rękawy kabotka krótkie, bufiaste; końce ich zwą się manżety albo krauza i bywają wyszytkowane (haftowane). Lemieczków (kołnierzyków; lemiec = kołnierz) u kabotków nie noszą; wykrój szyjowy oblamowuje się po prostu białą lub kolorową sznurką (wstążką, tasienką). Na kabotek wkłada się żywotek; jest to do minimum sprowadzony gorset. Żywotek bywa najczęściej aksamitny, barwy aramantowej, z tyłu suto złotem naszywany. Z przodu stanowi on tylko wąski pas nad spódnicą; z tyłu jest nieco szerszy, ma w środku trójkątny niby daszek, ozdobiony pięciu prostopadłami naszytymi złotem; trójkącik ten nazywa się szczytek. Po obu stronach szczytka idą w górę na ramiona i z przodu łączą się z pasem szelki, zwane *oplecki* lub *naramiączka*, z tegoż materiału, co żywotek, również złotem sztykowane (haftowane). Żywotek przeto składa się z paska, szczytka i dwóch *oplecków* czyli *naramiączek*. Krótka bardzo *zbiyrano* (fałdowana), więc szeroko odstająca *wełniówka* lub *prostka* (spódnica) pokrywa kobietę od pasa do nieco niżej kolan. *Wełniówka* jest z materji wełnianej delikatniejszej, a *prostka* z grubszej; obie bywają barw przeróżnych; *kolespodu* (u dołu) obszyte są *galonką* (galonem),

albo paskiem, koniecznie innej barwy; *wełniówki* miewają *podkładkę* (podszyście) z *futerbachetu* (barchanu). Pod *wełniómką* nosi się jedna lub więcej *krochmalnych spodnic*. U żywotka bywają *hoczki strzybne* (srebrne); dawniej bogatsze kobiety opasywały się *lajcuchem* (łańcuchem) strzybnym, długim, opasującym do 15 razy kibić; z *lajcucha* tego spadały naokoło srebrne, czasem złote sznureczki. Fortuch bywa różnych barw, kartonowy (perkalikowy), batystowy, rypсовy, baryszowy (to znaczy wełniany, z takowej *ostrawnej* [szorstkiej] wełny), czasem *jedbowny* (jedwabny) lub *sztofowy* (z tkaniny byle jakiej). Pończochy noszą przeróżnej barwy. Na nie obkładają się (wkładają) *butki* lub *strzewiki*. Każda męzatka musi nosić *czepiec*, sporządzony siatkową robotą, z grubych nici bawełnianych. Na *czepiec* wkłada się *szatka* (*chusteczka*) kolorowa, zwykle *jedbowno*, związana gładko z przodku; końce wiszą w *zadku* (ztyłu). Z *podszatki* u dziewcząt spuszcza się na plecy *warkocz*, zwykle jeden, zakończony *kokardą* ze *sznurki* (*wstążki*; *wstążkę* rzadziej zwą *bandlą*). W zimie na kabotek wkłada się *haccka* (duża chusta wełniana), albo *szpencer* (ryc. 4) lub *jakła* wataniana, albo też *kożuch*, który kobieta „da oblyc do sukna ciemnomodrego albo *piernikastego*“. Kabotek spięty pod szyją *szpendlikami* albo *szpinkami*. Uszy zdobią *orynglami* (kolczykami).
Jan Korłowicz.

³⁾ **Strój jabłonkowski męski.** — Mężczyźni, *Jackami* zwani, nosili na nogach buty z wysokimi cholewami (ryc. 9). Spodnie, zwane *nogawicami*, kroju takiego jak *góralskie*, a więc z dwoma rozporami (*laccami*), uszyte były z sukna granatowego. *Lacki* obszyte były

tasiemką. Przytrzymywane były spodnie szerokim skórzanym pasem, wiśniowego koloru, dwukrotnie opasującym biodra i widocznym z pod kamizelki. Kamizelka, również ze sukna granatowego, jak i surdut, zwana *bruclickiem* albo *kamizolą*, zapinana była tuż pod szyją na srebrne guziki. Guzików było dwanaście, kształtu i wielkości orzecha laskowego z wrębami. Surdut, zwany *mentyczką*, podszyty był białem barankowem futerkiem, a obramowany koło szyi, na przedzie i koło spodu czarnem futerkiem, również barankowem. Na przedzie były dwa rzędy guzików srebrnych, po prawej stronie pięć mniejszych, a po lewej sześć większych, kształtem podobnych do guzików na kamizelce, tylko wielkości włoskiego orzecha, a ozdobionych na końcu granatem. Guziki były rozmieszczone na jednej i drugiej stronie nie na tej samej wysokości, lecz naprzemian. Po między guzikami, na obydwu stronach, były przymocowane na odpowiednio cyzelowanych blaszkach srebrnych łańcuszki, również srebrne, przypominające *hoczki* z łańcuszkami przy *żywotku* cieszyńskim. Łańcuszki służyły bardziej do ozdoby *mentyczki*, aniżeli do jej zapinania. *Mentyczkę* bowiem rzadko zapinano. Przeważnie noszono ją rozpiętą. Pod szyją na *mentyczce* znajdowała się *brooszka*. Do upiękшення stroju przyczyniał się t. zw. *orpant*. Była to ozdoba z łańcuszków srebrnych, ze sobą połączonych, a przymocowanych na barkach do specjalnych blaszek. Na piersiach spinany był *orpant* zapomocą odpowiedniej broszki, do której przymocowywano często jakiś pamiątkowy medal. Nakryciem głowy była aksamitna czapka, zwana *żarnami* lub *aksamitką*. Do podstawy czapki przytwierdzone było futerko lisie, okalające ją szczerlnie dookoła. Futerko było ztyłu wyższe i lekko zwężało się ku przodowi, tworząc tutaj wycięcie, przez które oglą-

dać można było część przednią i wierzch aksamitnej czapki. Wierzch ten zdobiła żółta, nakrzyż przyszyta tasiemka, zwana *bortą*. Na skrzyżowaniu tasiemek przyszyty był zielony kutas, a na przedzie czapki lśniła się *brooszka*, zwana także *szpinką*, wykładana sztucznymi brylantami. Uzupełnieniem niejako stroju była laska, zakończona gałką i zaopatrzona w rzemyk do przytrzymywania, lub łańcuszek z medaljonem.

Strój jabłonkowski żeński. — Okrycie nóg stanowiły trzewiki czarne zamiszowe i pończochy białe lub czerwone. Czarna suknia, bez *żywotka*, była po fałdowana, przyczem fałdy wtyłe dzieliły się i kierowały ku przodowi. Spód sukni obszyty był szeroką, złotą *bortą*. Biała bluzka, t. zw. *koszułka*, bardzo obszerna, z długimi, bufiastemi rękawami, zakończonemi wyszywanemi mankietkami, ozdobiona była na przedzie i koło szyi koronkami. Pod szyją spinano *koszułkę* dużą *broszką*. Fartuch, z lekkiej białej materji, zdobiony był u spodu kilku poziomo sprasowanemi fałdami, t. zw. *ramami*. Gorset, podobny bardzo do *żywotka* cieszyńskiego, ale nieprzyszyty do sukni, zaopatrzony był w t. zw. *hoczki*, spięte ze sobą srebrnemi łańcuszkami. Srebrny pas uzupełniał ozdoby stroju. Panny chodziły z włosami gładko uczesanemi i przedziałem przez środek głowy; wstążki nosiły bardzo długie, bo sięgające do końca sukni. Mężatki natomiast okrywały głowę dużą, białą, ręcznie na brzegach wyszywaną chustą, t. zw. *drakiem*. Wiązano ją w ten sposób, że wtyłe na szyi wiązywano dwa końce i spuszczano je naprzód na barki, zaś dwa inne końce spadały wtył poniżej pasa.

Paweł Bocek.



⁴⁾ **Literatura.**

Adamus Alois: O krojích na Těšínsku. Černá země I, (1924—5), 19—23. Z 2 barwnemi ilustracjami, przedstawiającemi „lidový kraj z okolí Těšína okolo r. 1840“.

Dobrowolska Agnieszka: Żywotek cieszyński. Ze studjów nad strojem i haftem ludowym. Katowice MCM. Nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach. 4-ka, str. 38 + 2 ulb. + XLII tablic + mapka zasięgu żywotka cieszyńskiego (rys. inż. A. Czudek). Kraków, druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, klisze siatkowe wykonała „Fotochemja“, rotograwjura Drukarnia Narodowa. (Wydawnictwa Muzeum Śląskiego w Katowicach, dział I, tom II). W tekście 10 ilustracyj. — Rec.: Małkowski Br.(onisław), Zaranie Śląskie, 1931, 128. Zob. również odpowiedź A. Dobrowolskiej i recenzję G. Morcinka w niniejszym zeszycie.

Dobrowolski Tadeusz, dr., konserwator okręgowy: Muzeum Śląskie. Oddział Sztuki, Muzeum Śląskie, zabytki sztuki i przemysłu ludowego w województwie śląkiem. Województwo Śląskie (1918—1928), Katowice 1929, 289—294.

Dobrowolski Tadeusz: Tradycje wołoskie w kulturze artystycznej górali śląskich na podstawie zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach i Muzeum Miejskiego w Cieszynie. Zaranie Śląskie, 1931, 89 i nast. Z ilustracjami.

Farnik Wł.: Stroje ludowe w Cieszyńskiem. Notatki i fotografie dostarczone przez... Polonia, Katowice, dnia 10 maja 1925, nr. 127, str. 11. Z 4 obrazkami.

Galicz Jan, dr.: Strój ludności w Księstwie Cieszyńskiem. Rozdział 7 w ogólnym

nej części „Przewodnika po Beskidzie Śląskim“, wydanego w Cieszynie, 1931, str. 12—19. Z ilustracjami.

Hoff Bogumił: Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny skreślił ... Serja I. Górale Beskidów Zachodnich. Tom I. Początki Wisły i Wiślanie. Warszawa, M. Arct, 1888. 4-ka, str. IV + 74. Z 2 tablicami barwnemi, przedstawiającemi górali wiślańskich w strojach letnich i zimowych.

Jastrzembski H.: Ubiory śląskie z lat 1840—1848. 13 pocztówek kolorowych, według akwareli, znajdujących się w Muzeum Miejskiem w Cieszynie. Nakładem Edwarda Feitzingera w Cieszynie.

Karłowicz Jan: Szlączacka z pod Cieszyna. Wisła, VI (1892), str. 491—492. Z chromolitografią barwną Bogumiła Hoffa. Przedruk ukazuje się w niniejszym zeszycie.

Kobiela Ludwik: Stosunek folkloru śląskiego do ogólnopolskiego. Księga o Śląsku, wydana z okazji jubileuszu „Znacza“, Cieszyn, 1929 142—154.

Kulisiewicz Franciszek: Polacy w Czechosłowacji. Zarys informacyjny. Frysztat, 1929. Str. 18—23. Z ilustracjami.

Langman Jerzy: [Strój śląski w Muzeum Śląkiem w Katowicach.] Ustęp w książce dra T. Dobrowolskiego p. t.: Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach od chwili założenia Muzeum do końca lutego 1930 r., Katowice 1930, str. 20—22.

Łysek Jan (Obuszek J.): Strój góral-ski. Zaranie śląskie, I (1908), 188—190. Z tablicą, przedstawiającą rzeźbę w terakocie prof. Jana Raszki. Rzeźba (Bacza

Kantor z Kozubowej) znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

Macoszek Antoni, ks.: Strój ludności w Księstwie Cieszyńskim. Rozdział X w „Przewodniku po Śląsku Cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym“, wydanym we Lwowie, 1901, str. 93—99. Z ilustracjami

Malinowski Lucjan: Zarysy życia ludowego na Szląsku. Odbitka z „Ateneum“. Warszawa 1887. Str. 46—48.

Tenże: Listy z podróży etnograficznej po Szląsku. „Na dziś“, I, 289 i nast.

Małkowski Bronisław: Zdobnictwo śląskie. Tęcza, III, 14. Z ilustracjami.

Otto Leopold, ks. dr.: Okolice Cieszyna. Wyjątek z obszerniejszej monografii Cieszyna. Wiśła, księga zbiorowa ku uczczeniu 25-letniej pracy na polu dziennikarskim Pawła Stalmacha. Kraków 1873, 328.

Pillati G.(ustaw): Cieszyńskie. Dwa fryzy ludowe. Nakł. Domu Wyd. A. Chlebowski (p. f. „Świt“), Warszawa. Dwa arkusze 80 × 30 cm. — Zobacz: Makosińska Jadwiga, Etnografja Polski w nauczaniu geografji, objaśniona na fryzach ludowych Pillatiego, Lwów 1931, str. 74—75.

Sawicki Ludomir: Wędrówki pasterkie w Karpatach. Kraków, 1919. Odbitka z Materiałów antrop. arch. i etnogr., t. XIV, dz. III. Szałaśnictwo na Śląsku Cieszyńskim, 57—103.

Sláma Franz: Slavisches Volksleben. Mähren und Schlesien in Wort und Bild, 583—604. Z ilustracjami i tablicą barwną.

Sláma Frant., dr.: Kroj Valachů na Těšínku. — Babka a děvucha. — Valaši, Laši, Goralé a „po frýdecku“. — Chłopi. Rozdział XXVI książki: Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z Rakouského a Pruského Slezska. Praha. Str. 180 i nast. Z ilustracjami.

Sláma Franz, Dr.: Volkstypen und Volkstrachten aus Teschens Umgebung. Rozdział VII książki: Oesterreichisch Schlesien. Landschafts-, Geschichts- und Culturbilder. Prag, 1887, 81—87. Z ilustracjami.

Stroje cieszyńskie. Tygodnik ilustrowany, 1897.

O stroju śląskim. Posel Ewangelicki, 1926, 41.

Świderski Zdzisław: Wieś Wiśła. Szkic z wędrówki po Śląsku, w r. 1885 odbytej. Kraków 1889. Str. 6—7, 15—16, 33.

Udziela Seweryn: Pasy wieśniaków polskich, używane w południowej części Małopolski i na Śląsku Cieszyńskim. Lud, 1925, 104—127. Z ilustracjami.

Vyhlídal, P. Jan: O kroji na Těšínku. Věstník Matice Opavské, 5 (1895), 19—22.

Zestawił Ludwik Brożek.